

Sylwester nie tylko na balu

Ciąg dalszy ze str. 1

Marzeny Zimnoch. W momencie przyścia na świat chłopiec ważył 2,950 g. W sali porodowej Nowy Rok spotkali dyżurnicy lekarze **Piotr Knap, Andrzej Mazurek, Marusz Skotnicki i Joanna Łopatowska** oraz położna **Grażyna Iwanowicz.**

Noc Sylwestrowa oznaczała też czuwanie. Żołnierzy służbę w Podlasko-Mazurskiej Brygadzie Wojsk Ochrony Pogranicza pełnił m.in. ppor. **Arkadiusz Mazur**, chor. sztab. **Józef Daminian**, m. chor. **Dariusz Sokolowski**, kpr. **Janek Szlag**, szeregowiec **Slawomir Wielgaj** i **Adam Pańko**, pieczę nad bezpieczeństwem granicy państwowej sprawowali sierż. **Jan Malesza**, st. sierż. **Roman Sokolowski**, st. szer. **Zenon Suda** i plut. **Mirosław Moroz** a w Granicznych Punktach Kontrolnych uważnie przeglądali paszporty podróżnych plut. **Cezary Adamczyk**, por. **Wacław Siemkiewicz** i kpr. **Jerzy Kutza.**

Tuż przed północą, objeli wartę na odległych posterunkach w Podlaskiej Jednostce Wojsk Obrony Wewnętrznej st. szer. **Janusz Kuczyński** oraz szeregowiec **Mirosław Ignatowicz**, **Wiesław Zukowski**, **Andrzej Kopiczyk**, **Leszek Zabielski**, **Adam Nowak**, **Krzysztof Leszczyński** i **Andrzej Sosnowski**. Oficerem dyżurnym był w tym czasie mjr **Andrzej Wójcik.**

Rok miniony z pewnością długo będzie wspominał kapral **Dariusz Wawrzyński** z Podlasko-Mazurskiej Brygady WOP. W grudniu ubr., będąc na przepustce, gdy ok. godz. 19.45 szedł pustą o tej porze ulicą Ciepłą w Białymstoku, zauważył w sporej odległości jak jakiś młody mężczyzna zaatakował kobietę, usiłując jej wyrwać koszyk z ręki. Kobieta głośno wołała o pomoc. Żołnierz nie wahał się ani chwili. Pojął szybko bieg w kierunku zajścia. Napastnik, widząc nadbiegającego WOP-istę, rzucił się do ucieczki. Przebiegł się jednak. Po blisko 200 m został ujęty przez żołnierza, któremu pomógł też jakiś przechodzień. Kobieta rozpoznała napastnika, którym okazał się mieszkaniec Białegostoku, 18-letni **Krzysztof K.** Niebawem też zjawił się milicyjni radiowóz. W Sylwestrowy wieczór kpr. **Dariusz Wawrzyński** z niewątpliwą satysfakcją oglądał, wręczony mu przed kilku dniami na uroczystej zbiór-

Godzenie rozrywki ze sztuką

Ciąg dalszy ze str. 1

m.in. filmy: „Francie” R. Polańskiego, „Ostatni cesarz”, B. Bertoluccio, „Do zobaczenia chłopcy”, L. Malle’a, „Maski” C. Chabrola i kilka innych. Czy będą filmy — szlagiery światowego kina rozrywkowego? — Oczywiście. Ten gatunek reprezentować będzie m.in. „Podejrzany” P. Yatesa, „Wewnętrzna przestrożka” J. Dantego, „Kosmiczne jaja” M. Brooksa, „Gliniarz z Beverly Hills II” T. Scotta, „Wall Street” O. Stone’a, „Cinkciarze” V. Olivera. — Jak wygląda zestaw zakupów w krajach socjalistycznych? — Mamy dość ciekawe propozycje. Np. niektóre filmy radzieckie mają dużą szansę na dobrą kasę i zaspokoją ambicje ludzi lubiących dobre kino. Myślę np. o filmie „Mała Wiera” W. Piczula. Jest to jego debiut, ale niezwykły udany. Polecam także „Złodej w imię prawa” J. Kara. Mamy także dwa ciekawe filmy Mery: „Mészáros” i „Pamiętnik dla moich dzieci”. „Pamiętnik dla moich dzieci” obraz stosunku Węgrodów do własnych, trudnych spraw niedawnej przeszłości. Kupiliśmy także 20-letniego „półkownika” radzieckiego. Jest nim „Komisarz” A. Askoldowa,

Klub Myśli Politycznej

Ciąg dalszy ze str. 1

otwartej i szczerzej dyskusji wyzwalającej twórczy ferment, krytyczny wobec zastanej rzeczywistości, ale też przetrwony w impulsy konstruktywnego działania. Celem działalności KLUBU jest także kształtowanie kultury politycznej oraz wzorców i postaw obywatelskich. Klub będzie więc miejscem — bo takki przecież są jego założenia — śmiałych, publicznych wystąpień wygłaszanych własnym poglądem na różne sprawy, doskonalenia warsztatu polemicznego i oczywiście dyskusji o cha-

rakterze pluralistycznym. W jego formule mieści się także prezentacja badań naukowych miejscowego środowiska. Spotkania klubowe odbywać się będą raz w miesiącu w kawiarni „U dziennikarzy” w Domu Prasy przy ul. Wesołowskiego 1. Pierwsze spotkanie przewidziane jest w dniu 12 stycznia br. Temat: „Ochrona środowiska jako problem ideologiczny i polityczny”. Następnym w lutym i w marcu to: „Partia w społeczeństwie, czy obok?” oraz „Miejsce intelektualisty na prowincji”. **L. CHALECKA-POLOCKA**

...a setki hektarów otacza raczej pogarda niż szacunek

Znowu pogrzeb... Konkret idzie powoli. To życie zgasto nagie, jak wypalona świąca. Ostatnia droga, ostatnia sąsiadka poszła. Za nimi cienie. Smutek i żyz. Znowu pożegnania. Na zawsze!

Chciałem porozmawiać o losie mieszkańców tej wioski, ich sprawach i nadziejach, zamiarach i przyszłości. A tu — taki pech. Po prostu fatalny zbieg okoliczności... Ostry zakręt przechodził szeroki gościńiec. Wiedzie prosto do SANNIK, małej miejscowości rzucanej na wschodnich krańcach. Dookoła, jak okiem sięgnąć, otaczała ją ściana lasów. Raj dla zbieraczy runa. Zielone świerki, gładziogłozie przyprószone śniegiem, dumnie pisały w górę. Niedaleko przepływała rzeczka Nietupa, teraz skuta przezroczystą taflą lodu. Śniegowiec pachnął polną niby pierzyna. Zima osadziła bia-

siadał „poszatkowane” hektary. Ci, których pola ciągnęły się aż po napoleoński gościńiec, mieli ciut lepsze gleby. Tu niedaleko, w okolicach Piłatowicz, Walił, Rudak i Chomentowicz — do rzeki Świsłowicz przebiegała linia odwrotu Napoleona. Tamtejszy szły niedobitki wojska francuskiego wycinające lasy. W ten sposób tworzyli sobie powrotną drogę.

Pięćdziesiąt lat wyrazili wielkie szkody. Chodzi głównie o obowiązkowe dostawy; kto nie wywiązał się, trafiał pod sąd. Pamiętam, u nas w wsi było pełno ludzi, kilkuset. Grunty są słabe, widać panował mroźny. Ale zostawmy wspomnienia. Teraz jest znacznie lepiej. Rolników z prawdziwego zdarzenia mamy kilku. Reszta to starsi ludzie. Opuszczały zagrody Zinaidy Mienko, Włodzimierza Kalisza i wielu innych. Dział-

dowało się kilkanaście budynków. Na drzwiach wiszą kłódki. Mieszkańcy pojechali do Krynek, na msz żalobną. Niedawno odszedł z ich grobu na jeszcze młodszy człowiek. Ten rok można nazwać czarnym. Już dziesięć razy ciągnął przez wieś kondukt pogrzebowy.

Siarczyński móż mocno daje się we znaki. To dopiero środek grudnia, a już sroga zima. Mała chałupka położona poniżej poziomu ulicy. Okienka zasnuła się białym szronem. Nikt tu nie mieszka? Wychodzi starsza kobieta. Powoli drepcze po niewielkim obojętności. Nosi kufajkę, na nogach grube filcowe buty, głowa przykryta barwną chustką. Drewniana furka otwiera się z trudem. Dom składa się z kilku małych pomieszczeń. Mijamy śień. W kuchni stoją stół, krzesło i ława. To całe umeblowanie. W pokoiku pię-

współpracę z OPOZH, skąd bierze młode cieleta, a sprzedaje zwierzęta odchowane. Poza tym trzyma po kilka krów i świń. Uprawia tyto, ziemniaki, rzepak i buraki kukurkrowe.

Na tych ziemiach zadna roślina dużo nie urodzi — żali się młody człowiek. — Na dodatek część ziemniaków zjedzą dziki. Buszują w nocy, o tam, za stodołą. W sumie można trochę zarobić. Najlepsze hektary są tam, gdzie był majątek na Zyllcach, który przejął po wojnie osadnik Iłbiński. Niedługo gospodarzy, uciekli za granicę. Znaczące połacie pół mają w dziedziwie sąsiadzi za niedziedzi, w Szaci odległych półtora kilometra.

W tym roku niektórzy lepiej zarobili, zbierając grzyby, które obrodziły jak nigdy — wtrąca pani Franciszka, matka Władysława. — Ren-

Tak tu cicho o zmierzchu

Je czapy na starych dachach, przeważnie krytych słomą. Tu jakby zatrzymał się czas. Życie zmienia powoli, monotonicznie.

Miejscowość na końcu świątyni. Samotna i zapomniana. Rzadko tu ktoś zagląda. Bo i po co? Chybać się i zmrużać chałupny robią przynajmniej wrażliwe.

Najokazalej prezentuje się dom sołtysa. Widać, że jest nowy. W słońcu błyszczą świątynia farba. Obok stoi budynek stary, z drewnianych bali. Trzyma się jeszcze krzepko. Wychodzą, jakby skrzyje metalowa furka. Na podwórku ujada Azor.

Proszę do środka, pies nie ugryzie, on tylko tak groźnie szczele — zachęcającym gestem gospodarz zaprasza do domu. W kuchni bucha gorąco od rozpalonego pieca.

ANTONI JUREWICZ sprawuje władzę już 15 lat. Go-spodarstwo przejął w 1950 roku. Jego rodzice, przez długi okres, mieszkali w Nietupie, gdzie dzierżawił kawałek ziemi. Tutaj był wówczas działek. W końcu grunty trafiły w zamian za rentę, na Skarb Państwa. W owych czasach obowiązywały przepisy, w myśl których krewni nie mogli nabyć tej ziemi. Dopiero później zniszciono to bzdurne zarządzenie. Pan Antoni, po scale-niach, legalnie i zgodnie z prawem kupił działkę.

— Panie, kiedyś było jak w średniowieczu. Zanim do-szło do komasacji każdy miał kilkanaście lub kilkadziesiąt kawałków. Ciągnęli się kilometrami. Jak chłop wyszedł orać z rana, to wracał wieczorem. Za Polski samych wędrownych ziemie były w waskich paskach, a właściciele płacili podatek raz na siedem lat. Nawet dziedzic Kaziejko po-

kę tego ostatniego kupił szwagier. Chce stawiać dach. Całe lato była tu jego żona.

Sołtys spogląda przez okno. Mroź trzyma. Ranek w pełni, a na termometrze minus 12. Szyby dzwonią od wibracji przejeżdżającego traktora. I znów cisza. Do izby wbiegają roześmiane dzieci — Jola, Justynka i Małgosia — najmłodsze pokolenie. Wszyscy starają się usadowić na kolanach dziadka.

— To moje wnusie, najmłodszy śpi. Syn wziął żonę z Kruszyńska. Przepisałem na niego gospodarstwo. Niech młody dalej ciągnie. Obecnie uprawia 14 hektarów, odziedziczył ciągnik i maszynę. Nie ma więc źle. Chowa trochę świń i kilka krów. Zobaczył, jak będą warunki, weźmie się za specjalizację w produkcji mleka. Ma sporo łąk i pastwisk.

— Mnie pozostało sołtysowanie. Zbieram należności podatkowe. Ponadto zwoluje zebrańia wiejskie, ale przycho-dzi na nie niewiele osób. Porozmawiamy sobie o rolnictwie i cenach. Piętnadź, jak zaczerowane, szybko przyjdą... i uciekają. Maszynę trudno nabyć, prawie wszystko na przydział. Młodych to denerwuje, że nie mogą dostać czego chcą. Mechanizacja potrzebna jak zdrowie. Ci co zostają nie chcą dość krów rekoma. Nie da rady. A tak w ogóle, dużo zmian zaszło na lepsze. Mamy telefon i telewizor. Tu mieszka jeden z młodszych gospodarzy —

WŁADYSŁAW TRYBIEŁOWICZ. Skończył szkołę rolniczą, ale jeszcze przed kilkunastu laty pracował w Hucie Szkła w Białymstoku. Później przejął gospodarstwo po rodzicach. Duży wpływ na taką decyzję miała żona, która chciała pozostać na wsi. Nawiałal

trzą się na łóżku pierzaste poduszki. Z kałowego pieca wesoło bucha ogień, ale panuje dotkliwy chłód.

— Nie ma wstawionych dubeltów, stąd zimno — staruszką bezradnie rozkłada ręce. — Jakos idzie wytrzymać i w te mrozie. Ja nie mieszkowa, choć żyję tu już kilkadziesiąt lat. Oj, Bogu dziękować, że na świecie teraz dobrze. Młodzi narzekają, bo nie widzieli gorzej. Każdy z nas całe życie uprawiał rolę własnymi rękami. Harowaliśmy prawie cały dzień. Na naukę nie było czasu; skończyłem dwie klasy. Ale wtedy była większa radość. Pamiętam, co niedziela zabawy. To tu, to w Kruszyńskich. Chodziło się na nie z ochotą. Ież ja się wytańczyła, aż nogi bolały. Przyjemnie było popatrzeć na naszych strażaków, jak jechali na ćwiczenia. Pełna gala. Mundury, srebrne guziki. We wsi był tylko jeden pożar; spaliła się stodoła.

Jak ten czas szybko zleciał. Moje dzieci wfruwały z gniazda. Córka jest nauczycielką w Toruniu, syn inżynierem budowlanym w Białymstoku. Do mnie zaglądają w wakacje. Odkał mąż zmarł 18 lat temu, żyję sama jak palec. Taki to smutek starości.

EUGENIA MISIUKIEWICZ ma 75 lat. Większość swych dni przeżyła w Sannikach. Parę krotków dalej wznosi się dom solidny, kryty eternitem. Tu mieszka jeden z młodszych gospodarzy —

WŁADYSŁAW TRYBIEŁOWICZ. Skończył szkołę rolniczą, ale jeszcze przed kilkunastu laty pracował w Hucie Szkła w Białymstoku. Później przejął gospodarstwo po rodzicach. Duży wpływ na taką decyzję miała żona, która chciała pozostać na wsi. Nawiałal

ciści z dziećmi zgarniali nawet po 30—40 tys. zł dziennie. Taki Karpowicz z całą rodziną zarobił półtora miliona. A ty harujesz od piętej rano i masz dużo, dużo mniej. Kto to widział, żeby metr żyła „szedł” za kilogram grybków?

Na niewielkim sąsiadku wznosi się stodoła pod słomianą strzechą. Tu obok stoją jakby wyrzute ze śniegu... owce. Przechymani oczy ze zdumienia. Obrazek jednak powraca. Czyżby nowa metoda „hartowania” wnelny? A może zwierzęta lubią harce na śniegu? Kto jest tym hodowcą?

— To nasz inżynier — mówi napotkana po drodze kobieta. — Tak, tak — coś koło pięćdziesiątki skończył wyższą szkołę. Pracował jako magazynier, gdał w PGR. Inni narobilił kątów, on siedział. Później rzucił państwową posadę i wziął gospodarstwo. Mógłby już iść na emeryturę, ale ma zamiłowanie do rolnictwa. Tak gada. Bywa, że jego krowy cały dzień buszują na naszych polach. — Nikt ich nie doi, rzyca ze smutku. No, ale on nie chce oddać ziemi państwu.

SANNIKI — wieś zagubiona wśród białostockich leśnych ostępów powoli umiera. Młodzi uciekli do miast, starsi dożywać swych lat. To jedna z wielu miejscowości na „wschodniej ścianie”, gdzie setki hektarów otacza raczej pogarda niż szacunek. W ciągu najbliższych lat może zniknąć z mapy. Czy uda się tego uniknąć dzięki trzem młodym rolnikom? Oni również są często zniechęceni codzienną harówką. Jak długo starczy im sił? Na to pytanie nikt nie potrafi udzielić odpowiedzi.

GRZEGORZ SUCHOŻEBRSKI



Nowe wielkie centrum zakupów w stolicy Norwegii Oslo

Zebracy Europy (3)

MAREK zszedł ze statku w hamburskim porcie. Przypłynął tu jako student Wyższej Szkoły Morskiej. Wied na razie o powrocie do kraju nie myśli. — Grozi mi co najmniej dycha, to przecież dezercja.

W Hamburgu czekała już Jolka. Przjechała dwa miesiące przed mężem, w ósmym miesiącu ciąży. Rzykowała!

— Pewnie. A co nas czekało w kraju, jaka przyszłość? — pyta Marek i wydaje się, że oczekuje paroparcia.

— To było prawie pięć lat temu. Trochę pomógł im ojciec Jolki, przebywający tu już kilkanaście lat, od rozwodu z matką? — Mieszka blisko, ale nie chcemy się widywać. Ma żonę w moim wieku. Ona jest strasznie ojca zazdrośna i tyle niepokoiu wprowadziła do naszego życia, tyle obcych nam dotąd uczuć, że czujemy się zdradzeni, gdy ich nie widzimy.

Kotatkowie zajmują ogromne mieszkanie w bloku, w jednym z nowych dzielnic Hamburga. Otrzymał je dwa lata

czasu kupił samochód od takiego jednego prezidenta. Ale i tu Polacy są różni. Kotatkowa sama była świadkiem jak jej sąsiadka udaje Niemkę. Dziecko z podwórka do domu wola po niemiecku. Franz, kommandant Hausel, kommandant Hause! Ale Franek jak to Franek, niewiele sobie robi z prób mamu-

si. Więc ta zeszła na dół, wzięła go za ucho i upewniwszy się, że nie ma nikogo w pobliżu, jak nie wrzasnie! ażeż ty szczenaku, jak ty jeszcze raz mnie kurwa mać nie posłuchasz to takie wjeby dostaniesz, że przez tydzień na dupsku nie usiądziesz.

— I to nie tylko ta sąsiadka taka. Nawet ksiądz, proszę pana w polskim kościele, wstydził Polaków, że robią ze siebie szmaty i w ogóle. Bo Polakiem proszę pana można być wszędzie, choć nie wszędzie warto. Niech mi pan na przykład powie ilu Polaków jeździło „Chryslerem”? No? W każdym razie niewiele. A my wrócić będziemy

Cena niuowagi

Organizatorzy loterii, przeprowadzonej przez szwajcarską firmę „Distributa” w celach reklamowych, być może zmuszeni będą przeczekać na wygrane 36 samochodów osobowych zamiast planowanych, 6, a to z powodu wydrukowania zbyt dużej liczby losów z numerem 22, na który przypada główna wygrana.

Philip Chabert, rzecznik firmy, nadbrabiając miną zapowiedział, że organizatorzy gotowi są honorować wszystkich zwycięzkie losy.

W górskiej wiosce Prasarunę, leczącej mniej niż 100 mieszkańców, aż trzech wianołków wygrało już samochody wartości 14 tys. franków szwajcarskich (10 tys. dol.) (P)

Było to w czerwcu 1941 r...

W czerwcu br. zamieściliśmy informację o prowadzonych przez Radę Muzeum Historii Dniepropietrowskiego Instytutu Inżynierów Transportu Kolejowego poszukiwaniach świadków tragicznego wydarzenia z 23 czerwca 1941 r. w rejonie Puszczy Białowiejskiej. Desant niemiecki zniszczył wówczas na trasie Hajnówka — Narewka pociąg z radzieckimi wojskowymi kolejarzami. Zginęło wtedy ok. 1 tys. osób.

NIESTETY, rezultaty poszukiwań okazały się dość skromne. Ustaliśmy tylko miejsce, w którym doszło do zagłady transportu. Znajduje się ono około 1 km przed przystankiem Gnilec.

Zwrócić się więc z apelem do Czytelników aby pomogli w odwróceniu przebiegu wydarzeń. W rezultacie pracownicy muzeum w Dniepropietrowsku otrzymali kilka interesujących listów dotyczących tragedii sprzed blisko pół wieku.

Niedawno kierowniczka Muzeum — Walentyna Stiepanczuk, przysłała list z podziękowaniem za pomoc w poszukiwaniach. Do listu dołączyła krótkie wyciągi z listów nadesłanych do Dniepropietrowska.

Mieszkaniec Leningradu Aleksander Tyrin pisze m.in.: „22 czerwca 1941 r. o godz. 4 dowiedzieliśmy się, że jest wojna. Po 10 godzinach dotarliśmy do Białowieży, gdzie załadowano nas do wagonów. Pociąg wyruszył na wschód. Zdażył odjechać około 25—30 km, gdy w nocy z 22 na 23 czerwca, został przed świtem zaatakowany z karabinów maszynowych i automatów przez desant niemiecki. Wykoszciliśmy na torowisko i ostrzelaliśmy się. Poległ wtedy dowódca mojego plutonu. Zajął się ugoną sztabu i transportu przez wszystkie dokumenty spłonęły. W grupie dwunastu żołnierzy doładował zbiec do lasu. Pieszo dotarliśmy do Wolkowskiej.

Wszyscy nasi kolejarze posiadali metalowe znaczki, na których znajdowały się następujące dane: rok i miejsce urodzenia, rodzaj wojsk i miejsce poboru.

Mieszkaniec Czardiel (rejon przasnisk BSR) — I. Koszuba pisze m.in.: „22 czerwca dowiedzieliśmy w Czerlonce przejeżdżający pociąg z czerwonoarmistami. Skład posunął się wolno, żołnierze byli ulokowani na otwartych platformach, siedzieli kto jak mógł. 23 czerwca dotarła do nas wieść, że transport upadł na zasadniczo przystanku przez niemiecki desant. Moim zdaniem groźbą czerwonoarmistów należy szukać w rejonie Hajnówki.

Mieszkaniec wsi Nowosady, 81-letni Sergiusz Januczk twierdzi, iż rankiem 23 czerwca 1941 r. przed przystankiem Gnilec niemiecy spadochroniarze zatrzymali pociąg towarowy załadowany ludźmi. Pociąg stał tam ponad trzy dni. Pozostało po nim mnóstwo papierów, jakieś plany, szkice i sporo pasów z brezentu. Przypuszczam, że na rozkaz Niemców zwłoki zostały pogrzebane u zbrocza torowiska przez jeńców radzieckich. W czasie wojny Niemcy nikomu nie pozwalali wejść na to miejsce, a po wojnie porosło ono młodym lasem.

Mieszkaniec wsi Nowosady, 81-letni Sergiusz Januczk twierdzi, iż rankiem 23 czerwca 1941 r. przed przystankiem Gnilec niemiecy spadochroniarze zatrzymali pociąg towarowy załadowany ludźmi. Pociąg stał tam ponad trzy dni. Pozostało po nim mnóstwo papierów, jakieś plany, szkice i sporo pasów z brezentu. Przypuszczam, że na rozkaz Niemców zwłoki zostały pogrzebane u zbrocza torowiska przez jeńców radzieckich. W czasie wojny Niemcy nikomu nie pozwalali wejść na to miejsce, a po wojnie porosło ono młodym lasem.

Wszystkim nam kolejarzom posiadającym metalowe znaczki, na których znajdowały się następujące dane: rok i miejsce urodzenia, rodzaj wojsk i miejsce poboru.

Mieszkaniec Czardiel (rejon przasnisk BSR) — I. Koszuba pisze m.in.: „22 czerwca dowiedzieliśmy w Czerlonce przejeżdżający pociąg z czerwonoarmistami. Skład posunął się wolno, żołnierze byli ulokowani na otwartych platformach, siedzieli kto jak mógł. 23 czerwca dotarła do nas wieść, że transport upadł na zasadniczo przystanku przez niemiecki desant. Moim zdaniem groźbą czerwonoarmistów należy szukać w rejonie Hajnówki.

Mieszkaniec wsi Nowosady, 81-letni Sergiusz Januczk twierdzi, iż rankiem 23 czerwca 1941 r. przed przystankiem Gnilec niemiecy spadochroniarze zatrzymali pociąg towarowy załadowany ludźmi. Pociąg stał tam ponad trzy dni. Pozostało po nim mnóstwo papierów, jakieś plany, szkice i sporo pasów z brezentu. Przypuszczam, że na rozkaz Niemców zwłoki zostały pogrzebane u zbrocza torowiska przez jeńców radzieckich. W czasie wojny Niemcy nikomu nie pozwalali wejść na to miejsce, a po wojnie porosło ono młodym lasem.

Mieszkaniec wsi Nowosady, 81-letni Sergiusz Januczk twierdzi, iż rankiem 23 czerwca 1941 r. przed przystankiem Gnilec niemiecy spadochroniarze zatrzymali pociąg towarowy załadowany ludźmi. Pociąg stał tam ponad trzy dni. Pozostało po nim mnóstwo papierów, jakieś plany, szkice i sporo pasów z brezentu. Przypuszczam, że na rozkaz Niemców zwłoki zostały pogrzebane u zbrocza torowiska przez jeńców radzieckich. W czasie wojny Niemcy nikomu nie pozwalali wejść na to miejsce, a po wojnie porosło ono młodym lasem.

Mieszkaniec wsi Nowosady, 81-letni Sergiusz Januczk twierdzi, iż rankiem 23 czerwca 1941 r. przed przystankiem Gnilec niemiecy spadochroniarze zatrzymali pociąg towarowy załadowany ludźmi. Pociąg stał tam ponad trzy dni. Pozostało po nim mnóstwo papierów, jakieś plany, szkice i sporo pasów z brezentu. Przypuszczam, że na rozkaz Niemców zwłoki zostały pogrzebane u zbrocza torowiska przez jeńców radzieckich. W czasie wojny Niemcy nikomu nie pozwalali wejść na to miejsce, a po wojnie porosło ono młodym lasem.

Mieszkaniec wsi Nowosady, 81-letni Sergiusz Januczk twierdzi, iż rankiem 23 czerwca 1941 r. przed przystankiem Gnilec niemiecy spadochroniarze zatrzymali pociąg towarowy załadowany ludźmi. Pociąg stał tam ponad trzy dni. Pozostało po nim mnóstwo papierów, jakieś plany, szkice i sporo pasów z brezentu. Przypuszczam, że na rozkaz Niemców zwłoki zostały pogrzebane u zbrocza torowiska przez jeńców radzieckich. W czasie wojny Niemcy nikomu nie pozwalali wejść na to miejsce, a po wojnie porosło ono młodym lasem.

Mieszkaniec wsi Nowosady, 81-letni Sergiusz Januczk twierdzi, iż rankiem 23 czerwca 1941 r. przed przystankiem Gnilec niemiecy spadochroniarze zatrzymali pociąg towarowy załadowany ludźmi. Pociąg stał tam ponad trzy dni. Pozostało po nim mnóstwo papierów, jakieś plany, szkice i sporo pasów z brezentu. Przypuszczam, że na rozkaz Niemców zwłoki zostały pogrzebane u zbrocza torowiska przez jeńców radzieckich. W czasie wojny Niemcy nikomu nie pozwalali wejść na to miejsce, a po wojnie porosło ono młodym lasem.

Mieszkaniec wsi Nowosady, 81-letni Sergiusz Januczk twierdzi, iż rankiem 23 czerwca 1941 r. przed przystankiem Gnilec niemiecy spadochroniarze zatrzymali pociąg towarowy załadowany ludźmi. Pociąg stał tam ponad trzy dni. Pozostało po nim mnóstwo papierów, jakieś plany, szkice i sporo pasów z brezentu. Przypuszczam, że na rozkaz Niemców zwłoki zostały pogrzebane u zbrocza torowiska przez jeńców radzieckich. W czasie wojny Niemcy nikomu nie pozwalali wejść na to miejsce, a po wojnie porosło ono młodym lasem.

Mieszkaniec wsi Nowosady, 81-letni Sergiusz Januczk twierdzi, iż rankiem 23 czerwca 1941 r. przed przystankiem Gnilec niemiecy spadochroniarze zatrzymali pociąg towarowy załadowany ludźmi. Pociąg stał tam ponad trzy dni. Pozostało po nim mnóstwo papierów, jakieś plany, szkice i sporo pasów z brezentu. Przypuszczam, że na rozkaz Niemców zwłoki zostały pogrzebane u zbrocza torowiska przez jeńców radzieckich. W czasie wojny Niemcy nikomu nie pozwalali wejść na to miejsce, a po wojnie porosło ono młodym lasem.

Mieszkaniec wsi Nowosady, 81-letni Sergiusz Januczk twierdzi, iż rankiem 23 czerwca 1941 r. przed przystankiem Gnilec niemiecy spadochroniarze zatrzymali pociąg towarowy załadowany ludźmi. Pociąg stał tam ponad trzy dni. Pozostało po nim mnóstwo papierów, jakieś plany, szkice i sporo pasów z brezentu. Przypuszczam, że na rozkaz Niemców zwłoki zostały pogrzebane u zbrocza torowiska przez jeńców radzieckich. W czasie wojny Niemcy nikomu nie pozwalali wejść na to miejsce, a po wojnie porosło ono młodym lasem.

Mieszkaniec wsi Nowosady, 81-letni Sergiusz Januczk twierdzi, iż rankiem 23 czerwca 1941 r. przed przystankiem Gnilec niemiecy spadochroniarze zatrzymali pociąg towarowy załadowany ludźmi. Pociąg stał tam ponad trzy dni. Pozostało po nim mnóstwo papierów, jakieś plany, szkice i sporo pasów z brezentu. Przypuszczam, że na rozkaz Niemców zwłoki zostały pogrzebane u zbrocza torowiska przez jeńców radzieckich. W czasie wojny Niemcy nikomu nie pozwalali wejść na to miejsce, a po wojnie porosło ono młodym lasem.

Mieszkaniec wsi Nowosady, 81-letni Sergiusz Januczk twierdzi, iż rankiem 23 czerwca 1941 r. przed przystankiem Gnilec niemiecy spadochroniarze zatrzymali pociąg towarowy załadowany ludźmi. Pociąg stał tam ponad trzy dni. Pozostało po nim mnóstwo papierów, jakieś plany, szkice i sporo pasów z brezentu. Przypuszczam, że na rozkaz Niemców zwłoki zostały pogrzebane u zbrocza torowiska przez jeńców radzieckich. W czasie wojny Niemcy nikomu nie pozwalali wejść na to miejsce, a po wojnie porosło ono młodym lasem.

Kruszenie monopolu

Rozmowa z wicewojewodą łódzkim — JULIANEM ŚLARZYŃSKIM

— Demonopolizacja skupu pól rolnych oraz towarów... (text continues)

tykułów, jak: kaszanka, salceson i pasztetowa, których niedostatek odczuwa się w małych miasteczkach... (text continues)

Informuje obywateli o swych poczynaniach... (text continues)

LEKTURA Nowogrodzianin z krwi i kości

Dlaczego akurat wojna przeżyta przez Józefa Kozłowskiego zasługę na utrwaleniu, a nie np. moje perypetie z tego okresu? Był przecież takim samym uczestnikiem bitew, obserwator dramatu jak tysiące innych żołnierzy; nie decydował ani o strategii, ani o taktyce działań bojowych... (text continues)

Konkurencja na planie

— Centralne rozdzielnictwo, to mało elastyczny i kosztowny system... (text continues)

cieli małych, lokalnych przetwórci... (text continues)

tytu. Wytapiliśmy więc do wicepremiera Kazimierza Olesiaka z wnioskiem o zniesienie limitowania kredytów i wymogu posiadania udziału własnego, które mogą stać się hamulcem w powstawaniu małych zakładów... (text continues)

Zwożenie karmy z dalekich odległości bywa bardzo kosztowne. Obok „Baculitu” powinny powstawać drobne, zakłady, bazujące na miejscowym surowcu... (text continues)

— Przed wszystkim polepszyć się wykorzystanie potencjału przetwórczego w tzw. zakładach terenowych... (text continues)

— Prof. Kaleta mówi, że prywatny rzemieślnik, sprzedając wyroby, zadawoli się marżą w granicach 30-40 proc. Obecna różnica między ceną skupu a zbytu wynosi 150 proc. Jednocześnie straty przy przetworzeniu zwierząt na odległość 100-200 km wynoszą około 200, a w rzecznym — kolejne 20 proc... (text continues)

— Obecnie lepszy surowiec trafi do najbliższej masarni. Czy nie grozi to eksportowi szynki? — Jest to mała skala problemu. Eksporty żywności muszą zadowolić bardziej o intensyfikacji produkcji zwierzęcej u swoich partnerów — rolników... (text continues)

— Odejście od reglamentacji mięsa spowoduje wzrost cen tuczników, a w konsekwencji pasz. Mało kto powie, że wówczas zbroje do punktu skupu. Czy import koncentratów, białokawy i drożdży pasz nie będzie hamulcem rozwoju produkcji zwierzęcej? — Wytwórnie mieszanek pracują obecnie na półtoro-

— Sumując korzyści z demonopolizacji uważam, że w przyszłym roku nastąpi lepsze wykorzystanie surowców i zmniejszenie strat oraz poprawa zaopatrzenia. Istniejące małe zakłady zaczęły pracować na pełnych obrotach. Będzie to świadkami powstawania nowych przetwórci... (text continues)

ZOFIA JADCUK

obroty, wzloty i knoty

MUZKA instrumentalna jest najczystszy, najszlachetniejszy rodzaj muzyki... (text continues)

LP „JUST QUARTET”

zawiera muzykę wykonywaną na obydwu odmianach gitary — elektrycznej i akustycznej... (text continues)

Akustyczno-elektryczny optymizm

— Akustyczno-elektryczny optymizm... (text continues)

Dzieci państwa Rychterów — gdańskie pięcioraczki — będą obchodziły w tym roku swoje 18 urodziny.

CAF — Janusz Uklewski

Na łamach „Naszej Wsi”

— Na łamach „Naszej Wsi”... (text continues)

nie na wysokim szczeblu w hierarchii wojskowej. Ktoś coś wie, ale nie do końca. Nie komentuje, nie ripostuje, po prostu patrzy wokół siebie... (text continues)

— O wiele łatwiej utożsamiamy się z człowiekiem, który wie, co to ból, zagubienie, niż z wręcz przemawiającym patetycznym imieniem grup, a nie swoim. Nie przesadzę chyba mówiąc, że są w tej książce jedne z najbardziej plastycznych opisów atmosfery, panującej wśród polskich żołnierzy... (text continues)



Zmarł 2 stycznia około pierwszej w nocy, w dworze drozdowskim. Następnego dnia trumną przeniesiono parkową aleją i powieziono saniami do Łomży

Roman Dmowski urodził się 9 sierpnia 1864 r. we wsi Kamionek przyjeździe do Pragi pod Warszawą... (text continues)

le, także jako ideolog. W wydanej w roku utworzenia Ligi Narodowej (1893) broszurze „Nasz patriotyzm”, napisał: „Każdy czyn polityczny Polaka bez względu na to, gdzie jest dokonywany i przeciw komu skierowany, musi mieć na widoku interesy całego narodu”... (text continues)

narodu polskiego zagrożenia ze strony Niemiec. Z tych założeń wynikało i przeciwstawienie się wydarzeniom rewolucyjnym w 1905 r. i inkorporacyjna koncepcja granic Polski w 1919 r., ale też i pomysł w tymże roku na kompromis z Józefem Piłsudskim („dla dobra narodu”... (text continues)

ny, zaczął tworzyć Obóz Wielkiej Polski — organizację łączącą postulaty ruchu nacjonalistycznego z niektórymi zasadami ruchu faszystowskiego. OWP, zdecydowanie antysanacyjny, został rozwiązany przez władze państwowe w 1933 r... (text continues)

wyszło 9 tomów „Pism Romana Dmowskiego”. W r. 1900 Dmowski poznał w Krakowie rodzinę pochodzącą z Drozdowa pod Łomżą profesora Wincentego Lutolskiego, który rok wcześniej rozpoczął wykłady na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zaimponował wtedy pani domu — z pochodzenia Hiszpanka — znajomością języka portugalskiego. Zaczął jadać u profesorstwa obiady... (text continues)

Mieczysława Niklewiczów. Później, po krótkim pobycie w Poznaniu, w 1922 r. kupił resztkę z dużego polskiego majątku w Chudowcu, gdzie mieszkał do r. 1934, w którym to roku Chudowco zostało sprzedane i ponownie stał się gościem Niklewiczów... (text continues)

nek, ograniczono wizyty, choć bywali tam czołowi działacze narodowej demokracji, rewizyjny także biskup łomżyński Stanisław Łukomski. Przed świętami Bożego Narodzenia zapadł na zapalenie płuc, co doprowadziło do zgonu w poniedziałek, 2 stycznia 1938 r., około pierwszej w nocy. W środę we dworze drozdowskim, gdzie równo piętnaście lat wcześniej zmarł inny wybitny działacz narodowej demokracji Kazimierz Lutolski, została odprawiona msza żałobna, następną trumną przeniesiono parkową aleją i dalej powieziono saniami do Łomży. Uroczystości żałobne w Łomży trwały jeszcze w czwartek, a wizyty w nich udział liczne delegacje Stronnictwa Narodowego, po czym trumna ze zwłokami odjechała specjalnym pociągiem do Warszawy... (text continues)

matomiast przedstawiciele sfer rządowych. Był to rewanż za rok 1935 i zachowanie Stronnictwa Narodowego po śmierci Józefa Piłsudskiego, kiedy to nawet zawieszono naczelny organ endecji „Gazetę Warszawską” za umieszczenie niepożądanego komentarza o osobie zmarłego. Trzeba przyznać, że prasa sanacyjna zachowała się godnie wobec śmierci głównego rywala Marszałka. Tak pisał jeden z jej dzienników: „Bez względu wszakże, jaka będzie ewolucja poglądów ideowych w Polsce, bez względu na taką czy inną ocenę działań Dmowskiego, imię jego pozostawia ślad trwały i mocny w dziejach Polski i będzie wyrazem jednego z przejawów ducha polskiego, myśli polskiej i polskiej twórczości. Dmowski jako realizator związał swą imię z jedną partią, jako myśliciel należał do całej Polski”... (text continues)

Pan Roman

— Pan Roman... (text continues)

JAN JERZY MILEWSKI

ZAKŁAD PRZEMYSŁU SKLEJEK
w Białymstoku, ul. Dojlidy Fabryczne 24

ZATRUDNI

kandydatów na stanowiska.

- 1) Kierownik warsztatu mechanicznego — wykształcenie wyższe lub średnie techniczne
- 2) Samodzielny referent ds. zaopatrzenia — wykształcenie średnie techniczne
- 3) Spedytor
- 4) Słusarz remontowy
- 5) Kandydatów — na stanowiska robotnicze, przy pracy w produkcji drzewnej w systemie akordowym

Informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, pok. nr 1, tel. 410-359. k 6175-1

DYREKCJA BIAŁOSTOCKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA ROBOT INŻYNIERYJNYCH
w Białymstoku

ZATRUDNI

na korzystnych warunkach

- ▼ magazyniera ze znajomością branży budowlano-montażowej
- ▼ księgową w Dziale Księgowości Finansowej z 3-letnią praktyką w zawodzie
- ▼ kawiarkę z aktualną książeczką zdrowia

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Dział Ekonomiczny i Spraw Pracowniczych BPRI Białystok, ul. I Armii Wojska Polskiego 9, tel. 752-606 wewn. 14 lub 20. k 6136-0

samochody

VOLKSWAGENA 1200 garbusa — sprzedam. Augustów, Sienkiewicza 15. p 1148-1

STARA 200 w skrzyniowego — sprzedam. Grzecznościowy 51-90-22. g 8619-1

ROBURA na benzynę — tanio sprzedam. Białystok, Wysockiego 182 „b”/3. g 5624-1

Wyrazysz szczerego współzucia kol. kol. Antoninie i Henrykowi Zochom z powodu śmierci

OJCA I TEŚCIA

składają: dyrektora oraz pracownicy PHS O/W w Białymstoku k 6156-1

Wyrazysz głębokiego współzucia kol. lek. wet. Władysławowi Józefowowi z powodu śmierci

OJCA

składają: Dyrektora i współpracownicy Oddziału WZWiE w Hajnowce z powodu śmierci k 6154-1

Wyrazysz szczerego współzucia kol. Alicji Sobótka z powodu śmierci

MATKI

składają: dyrektora, Rada Pracownicza, organizacje społeczno-polityczne oraz współpracownicy BPHBO „Miastoprojekt-Białystok” k 6159-1

Wyrazysz głębokiego współzucia kol. Janinie Jeremiejko z powodu śmierci

MATKI

składają: Dyrektora i współpracownicy Zakładu Weterynarii i współpracownicy PHS O/W w Białymstoku k 6153-1

Wyrazysz szczerego współzucia kol. Zenonowi Rogowskiemu z powodu śmierci

MATKI

składają: dyrektora oraz pracownicy PHS O/W w Białymstoku k 6155-1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 26 grudnia 1988 roku odezła nagle

lek. stomatolog Barbara Różycka

wyrazisz szczerego współzucia

RODZINIE

składają: dyrektora i współpracownicy Specjalistycznego Przemysłowego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Białymstoku k 6152-1

DYREKTOR WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA TURYSTYCZNEGO
w Białymstoku

ogłasza konkurs na agenta

w przekazywanej w agencję restauracji „IWA” w Białowieży

Planowany termin przekazania restauracji 1 lutego 1989 r.

WYMAGANE KWALIFIKACJE:

1. Uprawnienia do prowadzenia zakładu gastronomicznego
2. Bardzo dobre opinie z poprzednich miejsc pracy
3. Wymagane dokumenty:

1. Zgłoszenie przystąpienia do konkursu
2. Zyciorys
3. Odpis uprawnień do prowadzenia zakładu gastronomicznego
4. Kwestionariusz osobowy
5. Zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia pozwalające na prowadzenie restauracji

Oferty należy składać w terminie 7 dni od chwili ukazania się ogłoszenia w prasie pod adresem **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne Białystok, ul. E. Orzeszkowej 34** gdzie również można uzyskać szczegółowe informacje w pokoju 313, tel. 418-209. k 6101-1

różne

SPRZEDAM overlock 42-27-45 Warszawa. k 5785-1

CIĄGNIK 4011, wążki, młocarnię z prasą — stan maszyn idealny — sprzedam. Włocławek, Czesław Matulewicz, Kiełczyński, gmina Sejny. p 1162-1

SWIADKOWIE wypadku w Sokółce u zbiegu ul. Białostockiej i Siennej 4 IX 1988 r. w godz. popołudniowych proszeni są o kontakt pod adresem: Sokółka, ul. Majowa 2 m. 14. g 5623-1

praca

ZATRUDNIĘ stolarza. Moniuszki 14. g 5632-1

BLACHARZA pojazdowego zatrudnie. Białystok, tel. 752-142. g 5621-0

usługi

TELENAPRAWA. 753-972 Gacki. g 5504-0

WIDEOKAMERA. Bućko 750-432, 751-434. g 5309-0

MIESZKANIA, domy, działki, gospodarstwa — sprzedamy. Zamieszkałe, Poleca Biuro Pośrednictwa, Elk. Lenina 3/7, tel. 30-21, Szymbarka. g 5602-0

DREWNIANE drzwi harmonijkowe, zamki „Skarżyski” montuje. Tel. 565-17 Kiełczyński. g 5518-0

AUTOALARMY. Inż. Sosnowski, Gedymina 21. g 5592-0

Wyrazysz głębokiego współzucia kol. Tadeuszowi Stypulskiemu z powodu zgonu

OJCA

składają: współpracownicy „WODROL” w Białymstoku k 6122-1

Wyrazysz szczerego współzucia kol. Ryszardowi Liderowi z powodu śmierci

OJCA

składają: „Zarząd OZPN i Kolegium Sędziów w Białymstoku k 6157-1

Wyrazysz szczerego współzucia kol. Janinie i Hieronimowi Gostomskim z powodu śmierci

SYNA

składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Podlaskich Zakładów Spożywczych w Białymstoku k 6116-1

Wyrazysz szczerego współzucia kol. Henrykowi Misiukowi z powodu zgonu

OJCA

składają: Rada Nadzorcza, Zarząd i współpracownicy WUSF w Białymstoku k 6118-1

Wyrazysz szczerego współzucia kol. Edwardowi Żywalewskiemu z powodu zgonu

ZONY

składają: dyrektora i współpracownicy Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego w Białymstoku k 6120-1

Wyrazysz głębokiego współzucia kol. Krzysztofowi Godziukowi z powodu śmierci

OJCA

składają: dyrektora i pracownicy Zakładu Zaopatrzenia Rolnictwa w Łomży k 6172-1

Wyrazysz szczerego współzucia Danucie Humiennej z powodu śmierci

MATKI

składają: współpracownicy i kierownicy „Wars” Zakład Białystok PKS g 5633-1

Wyrazysz szczerego współzucia kol. Annie Szutkiewicz z powodu zgonu

OJCA

składają: Naczelnik i pracownicy Urzędu Gminy w Suwałkach k 6171-1

Wyrazysz głębokiego współzucia mgr Bożenie Kiszkiel z powodu zgonu

TEŚCIOWEJ

składają: dyrektora, Rada Pedagogiczno-Medyczna, Zespół Szkół Medycznych im. E. Sawickiej k 6174-1

Wyrazysz głębokiego współzucia kol. Bożenie Chojnowskiej z powodu śmierci

OJCA

składają: dyrektora i pracownicy Zakładu Zaopatrzenia Rolnictwa w Łomży k 6127-1

Wyrazysz szczerego współzucia kol. Ryszardowi Żodzikowi z powodu śmierci

MATKI

składają: Zarząd, pracownicy i zawodnicy MKSB „Jagiellonia” w Białymstoku k 6123-1

Wyrazysz szczerego współzucia kol. Sławomirowi Zynelowi z powodu zgonu

OJCA

składają: Naczelnik Miasta i Gminy w Sokółce wraz z pracownikami k 6124-1

Wyrazysz głębokiego współzucia kol. Dorocie Sokołowskiej z powodu zgonu

OJCA

składają: Wydział Oświaty i Wychowania oraz Zarząd Oddziału ZNP w Grajewie k 6125-1

Wyrazysz głębokiego i szczerego współzucia kol. Eugeniuszowi Chwieskiemu z powodu śmierci

MATKI

składają: współpracownicy planownia warsztatowego FPU g 5606-1

Wyrazysz głębokiego i szczerego współzucia kol. Eugeniuszowi Chwieskiemu z powodu śmierci

MATKI

składają: Rada, Zarząd, dyrektora i pracownicy Banku Spółdzielczego w Zambrowie k 6123-1

KOMUNIKAT

WOJEWÓDZKI URZĄD TELEKOMUNIKACJI
w Białymstoku

podaje do wiadomości

abonentom telefonicznym, że z dniem 31.12.1988 r. nastąpi zmiana numeru kierunkowego w relacji Białystok—Sokółka

Abonenci m. Białystok chcąc uzyskać połączenie z abonentami m. Sokółki lub miejscowościami osiąganymi z Sokółki wybierają numer „11” i już bez oczekiwań na sygnał zgłoszenia wybierają numer abonenta żądanego lub numer kierunkowy danej miejscowości. k 6158-1

SPÓŁDZIELNIA PRACY „UNIwersal”
w Białymstoku

uprzejmie informuje P.T. Klientów, że w miejsce zlikwidowanego Zakładu Usług Szkłarskich przy ul. Starobojarskiej

został uruchomiony

z dniem 20 grudnia 1988 r.

Zakład Usługowy przy ul. Sienkiewicza 108.

ZAPRASZAMY do korzystania z naszych usług. k 6063-1

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY GARBARSKIE
w Białymstoku

ZATRUDNIĄ

następujących pracowników:

- ◆ garbarzy (kobiety i mężczyźni)
- ◆ wykształcenie podstawowe
- ◆ brakarza
- ◆ wykształcenie zasadnicze lub średnie chemiczne garbarskie
- ◆ murarzy
- ◆ wykształcenie podstawowe
- ◆ rewidenta portiera — mężczyźni
- ◆ wykształcenie podstawowe

o r a z

- ◆ samodzielnego referenta ds. pracowniczych
- ◆ wykształcenie średnie ekonomiczne plus praktyka na zajmowanym stanowisku.

Pozycja 1 i 2 obowiązuje 7-godzinny dzień pracy.

Bliższych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych Białostockich Zakładów Garbarskich w Białymstoku, ul. Wąska 15, tel. 750-023 wewn. 31. k 6038-0

Wyrazysz szczerego współzucia kol. Edwardowi Żywalewskiemu z powodu zgonu

ZONY

składają: dyrektora i współpracownicy Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego w Białymstoku k 6120-1

Wyrazysz głębokiego współzucia kol. Krzysztofowi Godziukowi z powodu śmierci

OJCA

składają: dyrektora i pracownicy Zakładu Zaopatrzenia Rolnictwa w Łomży k 6172-1

Wyrazysz szczerego współzucia Danucie Humiennej z powodu śmierci

MATKI

składają: współpracownicy i kierownicy „Wars” Zakład Białystok PKS g 5633-1

Wyrazysz szczerego współzucia kol. Annie Szutkiewicz z powodu zgonu

OJCA

składają: Naczelnik i pracownicy Urzędu Gminy w Suwałkach k 6171-1

Wyrazysz głębokiego współzucia mgr Bożenie Kiszkiel z powodu zgonu

TEŚCIOWEJ

składają: dyrektora, Rada Pedagogiczno-Medyczna, Zespół Szkół Medycznych im. E. Sawickiej k 6174-1

Wyrazysz głębokiego współzucia kol. Bożenie Chojnowskiej z powodu śmierci

OJCA

składają: dyrektora i pracownicy Zakładu Zaopatrzenia Rolnictwa w Łomży k 6127-1

Wyrazysz szczerego współzucia kol. Ryszardowi Żodzikowi z powodu śmierci

MATKI

składają: Zarząd, pracownicy i zawodnicy MKSB „Jagiellonia” w Białymstoku k 6123-1

Wyrazysz szczerego współzucia kol. Sławomirowi Zynelowi z powodu zgonu

OJCA

składają: Naczelnik Miasta i Gminy w Sokółce wraz z pracownikami k 6124-1

Wyrazysz głębokiego i szczerego współzucia kol. Eugeniuszowi Chwieskiemu z powodu śmierci

MATKI

składają: współpracownicy planownia warsztatowego FPU g 5606-1

Wyrazysz głębokiego i szczerego współzucia kol. Eugeniuszowi Chwieskiemu z powodu śmierci

MATKI

składają: Rada, Zarząd, dyrektora i pracownicy Banku Spółdzielczego w Zambrowie k 6123-1

ELKOMED OFERUJE

- ▽ papier komputerowy, offsetowy do kserokopierek
- ▽ sprzęt audiowizualny
- ▽ kalkulatory z drukarkami
- ▽ komputery klasy IBM, peryferia
- ▽ kasy elektroniczne
- ▽ telefaksy

wysyłkowa sprzedaż za dewizy sprzętu audiowizualnego firmy SCHNEIDER (gwarancja, serwis)

ELKOMED Spółka z o.o.
15-879 Białystok
Manifestu Lipcowego 13/15 lok. nr 9
tel. 280-47 wewn. 71, tlx 852338 elkor k 5949-0

URZĄD PROBIERCZY
w Warszawie

z a w i a d a m i a, że

okresowo działający Oddział w Białymstoku

OD STYCZNIA 1989 ROKU

W Z N A W I A D Z I A L N O Ś C.

Interesanci będą przyjmowani w styczniu w dniach — 11, 12.

Informacja o terminach przyjęć w kolejnych miesiącach jest zamieszczona w lokalu Urzędu, który mieści się w Białymstoku przy ul. Kopernika 89 w siedzibie Obwodowego Urzędu Miar — tel. 28-140. k 6050-0

SPÓŁDZIELNIA RZEMIESLNICZA „KOPRODEX”
w Białymstoku, ul. Zwycięstwa 57
tel. 513-859 wewn. 63

zakupi każdą ilość

tworzyw sztucznych pierwotnych oraz surowce odpadowe z tych tworzyw.

Oferty prosimy kierować do biura Spółdzielni adres j.w. k 6053-1

Rejon Energetyczny Łapy przeprosza odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią w miejscowościach:

- ◆ Biele, Złotniki, kol. Simuny, Rosłoty, Klewinowo I, II, III w dniach 03 i 04.01.89 r. w godz. 8-16.

Powysze przerwy podyktowane są modernizacją linii SN. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny tel. 23-01. k 6140-1

Wyrazysz szczerego współzucia kol. Ryszardowi Żodzikowi z powodu śmierci

MATKI

składają: Zarząd, pracownicy i zawodnicy MKSB „Jagiellonia” w Białymstoku k 6123-1

Wyrazysz szczerego współzucia kol. Eugeniuszowi Imbierskiemu z powodu zgonu

MATKI

składają: dyrektora, organizacje społeczno-polityczne, koleżanki i koleżki POM w Mońkach k 6125-1

Wyrazysz głębokiego współzucia kol. Eugeniuszowi Chwieskiemu z powodu śmierci

MATKI

składają: współpracownicy planownia warsztatowego FPU g 5606-1

Wyrazysz głębokiego i szczerego współzucia kol. Eugeniuszowi Chwieskiemu z powodu śmierci

MATKI

składają: Rada, Zarząd, dyrektora i pracownicy Banku Spółdzielczego w Zambrowie k 6123-1

Wyrazysz szczerego współzucia kol. Sławomirowi Zynelowi z powodu zgonu

OJCA

składają: Naczelnik Miasta i Gminy w Sokółce wraz z pracownikami k 6124-1

Wyrazysz głębokiego i szczerego współzucia kol. Eugeniuszowi Chwieskiemu z powodu śmierci

MATKI

składają: współpracownicy planownia warsztatowego FPU g 5606-1

Wyrazysz głębokiego i szczerego współzucia kol. Eugeniuszowi Chwieskiemu z powodu śmierci

MATKI

składają: Rada, Zarząd, dyrektora i pracownicy Banku Spółdzielczego w Zambrowie k 6123-1

Wyrazysz szczerego współzucia kol. Sławomirowi Zynelowi z powodu zgonu

OJCA

składają: Naczelnik Miasta i Gminy w Sokółce wraz z pracownikami k 6124-1

Wyrazysz głębokiego i szczerego współzucia kol. Eugeniuszowi Chwieskiemu z powodu śmierci

MATKI

składają: współpracownicy planownia warsztatowego FPU g 5606-1

Wyrazysz głębokiego i szczerego współzucia kol. Eugeniuszowi Chwieskiemu z powodu śmierci

MATKI

składają: Rada, Zarząd, dyrektora i pracownicy Banku Spółdzielczego w Zambrowie k 6123-1

Wyrazysz szczerego współzucia kol. Sławomirowi Zynelowi z powodu zgonu

OJCA

składają: Naczelnik Miasta i Gminy w Sokółce wraz z pracownikami k 6124-1

Wyrazysz głębokiego i szczerego współzucia kol. Eugeniuszowi Chwieskiemu z powodu śmierci

MATKI

składają: współpracownicy planownia warsztatowego FPU g 5606-1

Wyrazysz głębokiego i szczerego współzucia kol. Eugeniuszowi Chwieskiemu z powodu śmierci

MATKI

składają: Rada, Zarząd, dyrektora i pracownicy Banku Spółdzielczego w Zambrowie k 6123-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Nieczynne.

KINA

„Północ” — „Nietykana”, prod. USA (od lat 18), godz. 13.30, 16 i 18.30.

„Ton” — „Supergina”, prod. USA (od lat 16), godz. 11, 13, 15, 17 i 19. Seans nocny: „Kosmiczna jecha”, prod. USA (od lat 16), godz. 21 (czwartki, soboty).

„Srebrna” — „Pozegnanie z Afryką”, prod. USA (od lat 12), godz. 10, 13, 16 i 19 (ostatni dzień).

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Białystok — „Ucieczka w noc”, prod. USA (od lat 18).

Białystok — „Cztery kobiety”, prod. USA (od lat 12).

Hajnowka — „Sprzedawca kapeluszy”, prod. franc. (od lat 16).

Sokółka — „Mona Lisa”, prod. ang. (od lat 18).

ŁOMŻYNSKIM

Łomża — „Milenium”, „Uciekający pociąg”, prod. USA (od lat 18).

Grajewo — „Na całosci”, prod. polsk. (od lat 18).

Kolno — „Pół rana pół sepi”, prod. USA (od lat 12).

Zambrow — „Zarząd”, prod. ten. (od lat 15).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Białystok” — „Kochanki”, prod. polsk. (od lat 15).

Elk — „Orzeł”, „Variola Vera”, prod. jug. (od lat 18).

Elk — „Polonia”, „Commando”, prod. USA (od lat 15).

Elk — „Zorza”, „Pieniądz”, prod. franc. (od lat 18).

Elk — „Mona Lisa”, prod. ang. (od lat 18).

Olecko — „Imię rzymskie”, prod. wiosk.-franc.-RFN (od lat 18).

Pisz — „W klatce”, prod. polsk. (od lat 18).

Prostki — „Obcy — decydująca chwila”, prod. USA (od lat 15).

Węgorzewo — „Trójkąt bermydzki”, prod. polsk. (od lat 15).

MUZEJA

Muzeum Techniki w Białymstoku, ul. Stoleczna 2a — czynne w godz. 10-12.

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowie — czynne w godz. 9-16.

WYSTAWY

Galeria „Art” P.P. „Stuka Polska” w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 14 — czynna w godz. 10-18.

Galeria Klubu Srodowisk Twórczych „Pod Arkadami” w Łomży, Pl. Zeglickiego — czynna w godz. 8.30-16.

Pozostałe muzea i wystawy w Białymstoku, Łomży, Suwałkach oraz w województwach białostockim i suwałkim — nieczynne.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.30, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 20.00; 0.07 Muzyka nocna; 5.05 Poranne rozmowy; 6.00 Poranne wiadomości; 6.30 Poranne wiadomości; 7.00 Dziennik poranny; 7.40 Uniwersytet przy śniadaniu; 8.05 Mowa Zachodni; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Zolmerski zwiady; 8.50 Cztery pory roku; 10.30 „Sześć minut oiwu” — 1 odc. powt.; 11.00 Koncert przed hełmami; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka i koncert; 13.05 Radio kierownicze; 13.30 24 godzin przez wieki; 14.00 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.00 „10 x Petra Janu”; 17.30 Woktofy; 17.50 Kto tak pięknie gra; 18.05 Muzyka; 18.30 Problem dnia; 18.30 Jazda i piosenka; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.10 Sładem naszych interwencji; 20.15 Koncert zyczeń; 20.45 „Pokarmy ziemskie” — 1 odc. powt.; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Młoda polshymnia; 22.05 Zbliżenia; 22.15 Kronika wędrowek F. Liszta; 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.30 Do słuchania we dwoje; 23.40 Do ciebie o mnie; „W blaskach świetlików” — wiersze Julii Hartwig.

PROGRAM II

nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 8.00, 13.00, 20.50, 0.55; 5.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Stereofonizacja archiwum polskiej piosenki; 9.00 Miniatura literacka; 9.20 Muzyka, która lubi K. Cugowski; 9.50 „Zamach” — odc. powt.; 10.00 Godzina melomana; 11.30 Zawsze po jedności; 11.40 Muzyczny non stop; 11.40 Z malowanej skrzyni; 12.05 Muzyczny non stop cz. II; 12.30 Miniatura literacka; 12.40 Międzynarodowy Konkurs Chórny Europejskiej Unii Radiowej; 13.05 Program lokalny; 13.20 Muzyczny seans filmowy; 14.30 Foklor na mapie świata; 14.50 Pałnietniki i wspomnienia; 15.00 Album operowy; 15.30 Nowości muzyczne; 15.45 Program lokalny; 15.55 Filharmonia radiowa; 16.15 „Zamach” — odc. powt.; 16.30 Klub Srezy; 16.30 Wiosna w filharmonii; 21.00 Piosenka jest dobra na wszystko; 21.20 Nagrania wieczorny; 21.35 Studio Form dokumentalnych; A. Sekudewicz — „Wypiekanie ciasty” — spotkanie z profesorem Jasinskim”; 22.00 Słuchajmy razem — zaprasza T. Sekusewicz; 22.00 „Stworzenie świata” — 1 odc. powt.; 22.20 Koncert polski; 24.00 Głos, Instrumenty, nastroje; 0.30 Miniatura literacka.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.10 „Obrachunki sentymentalne”; 8.30 „Partyzanci” — 1 odc. powt.; 9.05 „Wieniec i ma” — magazyn; 10.30 Wokół muzyki latyno-askiej; 11.00 Sąd sprawy; 11.10 Polk; 11.20 „Latarena Magica” — odc. powt.; 11.30 W kręgu muzyki kameralnej; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Partyzanci” — odc. powt.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 13.40 Teatr Naturalny — słuch; A. Bartosza i W. Janickiego; 14.00 Rapodia węgierska; 15.05 Rock po polsku; 15.40 Spotowania Trójki; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.00 Informacje sportowe; 18.15 Akcenty Trójki; 19.00 „Pianola” — odc. powt.; 19.30 Złote lata swini; 19.50 „Laterna Magica” — odc. powt.; 20.30 Bielszy odcień bluesa; 20.45 Klub Trójki; 21.00 Trzy kwadransy jazzu; 21.45 Klub Trójki cz. II; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 Forum młodych muzyków; 22.45 Książka tygodnia; 23.00 Opera tygodnia; 23.15 Miniatura polityczna; 23.50 „Monsieur Kichotte”.

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 11.00, 19.30, 23.30; 5.00 Muzyczny poranek Czwórki; 6.05 Technika na co dzień; 6.30 Język angielski; 6.35 Z archiwum muzyki rozrywkowej.

50.05 Teatr TV: S. Mrozek — „Policja”
21.30 „Śmieję się z nami” cz. II
21.45 „Dylematy” — program publicystyczny
22.15 „Al Copley gra i śpiewa bluesa”
23.45 DT — Echa dnia
23.05 Język niemiecki.

PROGRAM II

16.55 Język niemiecki
17.25 Program dnia
17.30 Antena Dwójki na najbliższy tydzień
17.45 „Ojczyzna — polszczyzna” — 1 odc. funkcjonalne nauczanie składiń
18.00 Program lokalny
18.30 „Polacy”; Bohdan Czesko — „Pisarz pokolenia” — film dokument.
18.00 „Tele-tran”
18.30 „Jubileusz muzyka”; „Muzyka renesansu” — program TV NRD
20.05 „Dyktator”; Wacławek Zajeec — radioteat. projektant mody
20.30 „Osadny sam”
21.15 „Rozmowy o cierpieniu”
21.30 „Panorama dnia”
21.45 Ankieta Ireny Dzielnic — Marian Stepien
21.50 Biografie; „T.S. Elliot” — film prod. ang.
22.50 Komantarz dnia

W razie wypadku

Pogotowie MO — tel. 997.
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Gazowe — tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

SŁUŻBA ZDROWIA

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, tel. biura wezwania 999, tel. informacyjnego 223-222 — ul. Krasieńskiego 1.

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7, w niedziele i święta czynne całą dobę:

- ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41; pediatryczny, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorośli, zgłaszanie zabiegów w domu chorego.

— ul. Nowotki 21, tel. 218-03 i 202-07; internistyczny, gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5 — tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wolodyjowskiego 3a.

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przejawiających Chorych, ul. Akademicka 4, tel. 22

